

ŚWIĘTO MARYI MATKI KOŚCIOŁA (poniedziałek po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego)



Święto Maryi, Matki Kościoła, obchodzone w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, zostało wprowadzone do polskiego kalendarza liturgicznego 4 maja 1971 r. przez Episkopat Polski – za zgodą Pawła VI. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła. Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14). Matka Najświętsza, Oblubienica Ducha Świętego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi w świecie.

Maryja jest Matką Kościoła. Tytuł ten dawali Matce Najświętszej teologowie już od początków dziejów Kościoła, a w ostatnim stuleciu papieże: Leon XIII, Jan XXIII i Paweł VI. Biskupi polscy złożyli Pawłowi VI *Memoriał* z gorącą prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie ponownie Jej macierzyńskiemu Sercu całej rodziny ludzkiej. Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński, w imieniu 70 biskupów polskich w dniu 16. września 1964 roku, podczas trzeciej sesji soborowej, wygłosił przemówienie, uzasadniając konieczność ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Powoływał się na doświadczenia naszego Narodu, dla którego Matka Chrystusowa, obecna w naszych dziejach, i zawsze przez nas wzywana, była ratunkiem, pomocą i zwycięstwem. Biskupi polscy zabiegali również bardzo o to, aby nauka o Matce Najświętszej została włączona do *Konstytucji o Kościele*, gdyż to podkreśla godność Maryi jako Matki Kościoła i Jej czynną obecność w misterium Chrystusa i Kościoła.

W 1968 roku papież Paweł VI potwierdził swoje orzeczenie o Matce Kościoła w Wyznaniu Wiary, w tzw. *Credo* Pawłowym. Episkopat Polski włączył wówczas do Litanii Loretańskiej nowe wezwanie: „Matko Kościoła, módl się za nami”. Wniósł równocześnie prośbę do Stolicy Świętej, aby wezwanie to znalazło się w Litaniu odmawianej w Kościele Powszechnym, i aby papież ustanowił Święto Matki Kościoła również dla całego Kościoła Powszechnego.

Poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY,
MATKI KOŚCIOŁA
Święto

„Błogosławiona dziewica Maryja ze względu na dar i zadanie boskiego macierzyństwa, dzięki któremu jednoczy się z Synem Odkupicielem i ze względu na swoje szczególne łaski i dary jest głęboko związana także z Kościołem: Boża Rodzicielka jest pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK)

ANTYFONA NA WEJŚCIE

Por. Dz 1, 14

Uczniowie trwali jednomyślnie na modlitwie * razem z Maryją, Matką Jezusa.

Odmawia się Chwała na wysokości.

KOLEKTA

Boże, miłosierny Ojcze, Twój Syn przybity do krzyża ustanowił swoją Rodzicielkę, Najświętszą Maryję Panne, naszą Matką, † spraw, aby za wstawiennictwem miłującej Matki Twój Kościół wzrastał, radował się świętością swoich dzieci, * i pociągał do siebie wszystkie narody. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Nie odmawia się Wierzę.

MODLITWA NAD DARAMI

Wszechmogący Boże, przyjmij nasze dary i przemień je w Sakrament zbawienia, † niech jego działanie rozpali w nas miłość do Dziewicy Maryi, Matki Kościoła, * abyśmy razem z Nią ściślej się zjednoczyli z dziełem odkupienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

3. prefacja o NMP, nr 57

Zalecana III Modlitwa Eucharystyczna.

ANTYFONA NA KOMUNIE

Por. J 2, 1. 11

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele, * i była tam Matka Jezusa. * Wtedy Jezus uczynił początek znaków, * objawił swoją chwałę, * i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Albo:

Por. J 19, 26-27

Jezus wisząc na krzyżu, rzekł do ucznia, którego miłował: * Oto Matka twoja.

MODLITWA PO KOMUNII

Panie, nasz Boże, w Najświętszym Sakramencie przyjęliśmy zadatek odkupienia i życia, † pokornie Cię prosimy, aby z macierzyńską pomocą Najświętszej Dziewicy Twój Kościół głosił Dobrą Nowinę wszystkim narodom * i napełniał świat darami Ducha Świętego. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Błogosławieństwo uroczyste, nr 15

3. PREFACJA O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE (nr 57)

Maryja wzorem i Matką Kościoła

Następującą prefację odmawia się w Mszach o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła, i w innych Mszach o NMP.

K: Pan z wami.

W: I z duchem twoim.

K: W górę serca.

W: Wznosimy je do Pana.

K: Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

W: Godne to i sprawiedliwe.

K: Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, * abyśmy Tobie, Ojcze święty, * zawsze i wszędzie składali dziękczynienie, * i abyśmy Ciebie wielbili, * oddając cześć Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy.

Ona przyjmując niepokalanym sercem Twoje Słowo, * poczęła Je w dziewiczym łonie * i otoczyła macierzyńską troską początek Kościoła * rodząc jego Założyciela. * Przyjmując pod krzyżem testament Bożej miłości * wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi, * którzy przez śmierć Chrystusa narodzili się do życia wiecznego. * Gdy Apostołowie oczekiwali obiecanego Ducha Świętego, * łączyła swe błagania z prośbami uczniów Chrystusa * i stała się wzorem modlącego się Kościoła. * Wyniesiona do niebieskiej chwały * otacza macierzyńską miłością Kościół pielgrzymujący * i wspiera go w dążeniu do wiecznej ojczyzny, * aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański.

Dlatego z Aniołami i wszystkimi Świętymi * wysławiamy Ciebie, razem z nimi wołając:

W: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. * Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. * Hosanna na wysokości. * Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. * Hosanna na wysokości.

BŁOGOSŁAWIENSTWO UROCZYSTE

O najświętszej Maryi Pannie (nr 15)

K: Bóg, który odkupił świat przez swojego Syna, zrodzonego z Maryi Dziewicy, * niech was obdarzy swoim błogosławieństwem.

W: Amen.

K: Niech was zawsze strzeże Maryja Dziewica, * która zrodziła Dawcę życia.

W: Amen.

K: Wam wszystkim tutaj zgromadzonym, aby obchodzić Jej święto, * niech Bóg udzieli prawdziwej radości i szczęścia wiecznego.

W: Amen.

K: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, ✠ i Duch Święty.

W: Amen.

Poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY,
MATKI KOŚCIOŁA
Święto

W kościołach, w których nie obchodzi się uroczystości, przed Ewangelią jest jedno czytanie.

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 3, 9-15. 20

Matka żyjących

Czytanie z Księgi Rodzaju.

Gdy Adam zjadł owoc z drzewa zakazanego, Pan Bóg zawołał na niego i zapytał go: «Gdzie jesteś?».

On odpowiedział: «Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się».

Rzekł Bóg: «Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?».

Mężczyzna odpowiedział: «Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem».

Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: «Dlaczego to uczyniłaś?»

Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam».

Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: «Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę».

Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 87 (86), 1-3. 5-6 (R. 1: por. Ps 45, 6a; albo 2: Jdt 15, 10d)

Refren: 1. Kościół nie zginie, Bóg jest w jego wnętrzu.

2. Tyś wielką chlubą Kościoła świętego.

¹ Gród Jego wznosi się na świętych górach: †
umiłował Pan bramy Syjonu *
bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.

³ Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie, *
miasto Boże.

Refren.

⁵ O Syjonie powiedzą: «Każdy człowiek narodził się na nim, *
a Najwyższy sam go umacnia».

⁶ Pan zapisuje w księdze ludów: *
«Oni się tam narodzili».

Refren.

Uczniowie trwali na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Gdy Jezus został wzięty do nieba, Apostołowie wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba.

Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i Jego braćmi.

Oto słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 1, 28

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławionaś Ty między niewiastami.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Albo:

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Szczęśliwa Dziewico, która porodziłaś Pana,
błogosławiona Matko Kościoła,
Ty strzeżesz w nas Ducha
Twojego Syna, Jezusa Chrystusa.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA

J 2, 1-11

Wesele w Kanie Galilejskiej

✠ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa.

Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina».

Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina».

Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi.

Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Ci zaś zanieśli.

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napija, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Oto słowo Pańskie.

Albo:

EWANGELIA

J 19, 25-27

Oto Matka twoja

✠ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja».

I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Oto słowo Pańskie.

Albo: Ewangelia Łk 1, 26-38, jak w czytaniach wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 1, 28

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławionaś Ty między niewiastami.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA

Łk 1, 26-38

Maryja pocznie i porodzi Syna

✠ Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami».

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».

Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?».

Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swojej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego ».

Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa». Wtedy odszedł od Niej anioł.

Oto słowo Pańskie.

ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA

(komentarze i modlitwa wiernych)

KOMENTARZ NA ROZPOCZĘCIE

Maryja jest Matką Kościoła, gdyż dała ludzkie życie Synowi Bożemu. Z wysokości krzyża Jezus Chrystus dał Ją za Matkę wszystkim ludziom, którzy jak Ona uwierzą Bożemu słowu, aby mogli wejść w to przedziwne misterium obecności Chrystusa zmartwychwstałego w Kościele. Przez tę Eucharystię okazuje się i wśród nas Kościół Jezusa Chrystusa. Niech Maryja uczy nas zawierzenia Bożemu słowu, byśmy kochali Kościół, który jest naszą matką. Byśmy wiernie trwali w łączności z tym Kościołem, w którym żyje zmartwychwstały Pan.

KOMENTARZ PRZED LITURGIĄ SŁOWA

Bóg wybrał Maryję, aby ukazać swą moc, która przemienia człowieka i włącza go bardzo ściśle w cały plan zbawienia. Dyskretna i pokorna obecność Maryi w życiu Chrystusa zapowiada Jej obecność w misterium Kościoła. Maryja umacnia Kościół swą modlitwą, jak umacniała apostołów w wieczerniku. Prosi za nami, jak prosiła w Kanie za nowożeńcami. Wiernie trwa pod krzyżem naszych cierpień, jak trwała przy śmierci swego Syna. Słuchajmy tych słów, tak jak słuchała ich Maryja i wypełniajmy je wiernie jak Ona je wypełniała pokornie i bez zwątpienia.

MODLITWA POWSZECHNA

Wypełniając kapłańską funkcję ludu Bożego, wraz z całym Kościołem i jego Matką módlmy się do Boga, przedstawiając Mu nasze prośby:

1. Aby Kościół pełen Ducha Świętego był dla wszystkich ludzi matką dającą życie.
2. Aby cały lud Boży, przez wierność Kościołowi świętemu, był ożywiany Duchem Prawdy i Miłości.
3. Aby Maryja wypraszała Ducha Świętego wszystkim chrześcijanom, którzy szczerą drogą dążą do zjednoczenia w prawdzie i miłości.
4. Aby chorzy, cierpiący, pozbawieni prawa, chleba i pracy wpatrzeni w Matkę naszego zbawienia, odważnie wchodzili w krzyż Jezusa Chrystusa.
5. Aby matki wprowadzały swe dzieci w tajemnicę Bożej miłości i w Maryi rozpoznawały wielkość swego powołania.
6. Aby zmarli zostali wprowadzeni do wiecznego Kościoła zbawionych i dostąpili udziału w tajemnicy Bożego życia.
7. Abyśmy sami wsparci opieką Matki, żyli życiem naszego Mistrza i Pana, napełnieni Duchem Świętym, dla budowania Kościoła na tym etapie naszych dziejów.

Ojcze, prosimy za cały lud Boży i za wszystkich ludzi, a naszą modlitwę kierujemy do Ciebie razem z całym Kościołem, naszą matką, i wraz z Maryją, Matką Twego Syna i Matką Kościoła.

KOMENTARZ PRZED LITURGIĄ EUCHARYSTYCZNĄ

Bóg kieruje ku ludziom swoje słowo miłości i wszystkich pragnie obdarzyć zbawieniem. Ta miłość Boga jaśniej w Kościele. Dziękujemy więc za Kościół, naszą Matkę, w którym uobecnia się dzieło zbawienia świata. Dziękujemy za Matkę Chrystusa i Kościoła, w której każdy z nas może rozpoznać swe powołanie i przeznaczenie do chwały.

KOMENTARZ NA ZAKOŃCZENIE

Wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka. Ten Kościół służy nam, przekazuje Bożą prawdę i życie wieczne, obdarza Duchem Świętym i daje wytrwanie wśród przeciwności. Byśmy sami mogli kochać Kościół i byli wierni jego misji w świecie, wstawia się za nami Maryja Matka i wyprasza dla nas błogosławieństwo Boga.

ŚWIĘTO NMP MATKI KOŚCIOŁA

Zostało ono wprowadzone do polskiego kalendarza liturgicznego 4. maja 1971 r. przez Episkopat Polski – za zgodą papieża Pawła VI. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła.

Matka błagająca

Maryja nie tylko była obecna w sposób czynny przy poczęciu, narodzinach i dzieciństwie Jezusa. Jawi się również na początku Jego działalności mesjańskiej. Jan, który bardzo dyskretnie zaakcentował dziewicze poczęcie i narodziny Mesjasza (J 1, 13), wyraźnie też mówi o Jej czynnej obecności w momencie pierwszego znaku Jezusa (J 2, 1-12). Według Janowej teologii, Maryja jest obecna na początku historycznej egzystencji Jezusa, jak również na początku Jego działalności mesjańskiej. Uzupełnia on w ten sposób wizję synoptyków.

Matka Jezusa

Opis wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12) znamy bardzo dobrze. Ten krótki fragment Ewangelii św. Jana jest zaludniony różnymi postaciami, można by nawet powiedzieć, że jest przeludniony. Wyliczmy bohaterów tego opowiadania: Jezus, Matka Jezusa, uczniowie Jezusa, słudzy, pan młody, starosta weselny. O każdej z tych postaci można by powiedzieć coś ciekawego: o ich czynach, słowach, po-stawach. Główną postacią jest Jezus, który dokonuje nadzwyczajnego znaku, objawia w ten sposób swoją chwałę, swoją Boską moc; uczniowie widząc znak uwierzyli. Obok Jezusa jest jego Matka; Ona pośredniczy między Synem a pozostałymi uczestnikami wesela. Tylko Ona ma odwagę zwrócić się do Niego z prośbą. Tylko Ona dostrzegła zakłopotanie nowożeńców.

Co możemy powiedzieć o Niej na podstawie tego epizodu ewangelicznego? Św. Jan w sposób szczególny chce podkreślić Jej godność Matki Jezusa. Aż cztery razy w tym krótkim epizodzie nazwana została wprost lub pośrednio Matką Jezusa (w. 1. 3. 5. 12). Opis wesela rozpoczyna się wzmianką o Matce Jezusa (w. 1). Kończy się również przypomnieniem o Niej (w. 12). Dzięki temu cały fragment został pięknie obramowany: wzmianka o Matce Jezusa otwiera go i zamyka. Ewangelista podkreśla w ten sposób Jej znaczenie. Gdy na ten tytuł „Matka Jezusa” spojrzymy w kontekście całej czwartej Ewangelii, dopiero wtedy w pełni odczytamy jego głęboki sens. Jeżeli Maryja jest Matką Jezusa, to równocześnie jest Matką Słowa Wcielonego (J 1, 14); Jeżeli jest Matką Jezusa, to również jest Matką Dawcy łaski i prawdy (J 1, 17); jeżeli jest Matką Jezusa, to równocześnie jest Matką Zbawiciela (J 4, 42); jeżeli jest Matką Jezusa, to jest także Matką Jednorodzonego Syna Bożego (J 1, 18; 3, 14). I wreszcie, jeżeli jest Matką Jezusa – Głowy odrodzonej ludzkości, to jest również Matką członków. Jest rzeczywiście Matką Pana. Ona w sposób szczególny uczestniczy w czynie zbawczym Jezusa; czyn ten zawiera trzy momenty: znak Jezusa, objawienie Jego chwały, początek wiary Jego uczniów. Wszystkie te wydarzenia związane są z Jej prośbą, z Jej wiarą w moc Syna, z Jej interwencją. Owocem Jej prośby nie tylko było dobre wino, które chwalił starosta weselny, ale również objawienie chwały Jezusa i wiara uczniów (w. 11).

Rysy Matki

Jan nie tylko uczy, że Maryja jest Matką Jezusa, ale również maluje niektóre rysy Jej osobowości. Jest obecna w Kanie na weselu; uczestniczy w ludzkiej radości; przyszła jednak nie tylko radować się, ale również służyć i pomagać. Jest uważna i dyskretna. Wrażliwym i dobrym okiem Matki i kobiety dostrzegła brak wina, może i zakłopotanie młodych. Na Wschodzie w tamtych czasach brak wina na weselu byłby prawdziwym skandalem. Miała dobre oczy, wrażliwe serce. Jakże podobna jest tu do swojego Syna. Ewangelie często mówią o dobrych oczach i wrażliwym sercu Jezusa: zobaczył, ulitował się, pomógł, nawet nie proszony (Mt 9, 36; 14, 14; 15, 32; Mk 1, 41; 6, 34; 9, 22; Łk 7, 13). Z wielkim zaufaniem mówi o swoim spostrzeżeniu Synowi: „Nie mają już wina” (J 2, 3). Wino w języku biblijnym nie tylko oznacza codzienny napój, ale miało również głęboką symbolikę, którą tu trzeba przypomnieć. Wino oznacza ludzką radość. Zachariasz, malując wyzwolenie i powrót Izraela, pisze: „Efraim będzie podobny do mocarza, serce się w nim rozweseli, jak gdyby od wina – ich synowie będą ich oglądać z

radością i serce ich rozraduje się w Panu” (Za 10, 7). W pouczeniu Syracha (31, 27-28) o sposobie korzystania z wina znajduje się taki fragment: „Wino dla ludzi jest życiem, jeżeli pić je będziesz w miarę. Jakież ma życie ten, który jest pozbawiony wina? Stworzone jest ono bowiem dla rozweselania ludzi. Zadowanie serca i radość duszy daje wino pite w swoim czasie i z umiarkowaniem”.

I jeszcze jeden tekst poetycki: „Każesz rosnąć trawie dla bydła i roślinom, by człowiekowi służyły, aby z roli dobywał chleb i wino, co rozwesela serce ludzkie, by rozpogadzać twarze oliwą, by serce ludzkie chleb krzepił” (Ps 104, 14-15).

Według nauki Starego Testamentu, wino jest darem Boga, podobnie jak chleb i oliwa. Zostało stworzone dla rozweselania ludzi. Radość daje jednak wtedy, gdy pite jest z umiarkowaniem. W tym kontekście biblijnym prośba Maryi nabiera głębszego sensu. „Wina nie mają” – oznacza: „Nie mają radości”. Prośba o wino jest równocześnie prośbą o zwykłą radość, poezję, przyjaźń. Piękny komentarz do prośby Maryi daje Dostojewski w *Braciach Karamazow*: Alosza, czuwając u zwłok ojca Zozimy, przypomina sobie Kanę Galilejską: „Nie cierpienie, lecz radość ludzką odwiedził Chrystus, po raz pierwszy czyniąc cud, radości ludziom przysporzył... Kto kocha ludzi, ten kocha również radość... I wiedziało inne wielkie serce wielkiej istoty, będącej z Nim razem, serce Jego Matki, że zstąpił na ziemię nie tylko gwoli swej straszliwej i wielkiej ofiary, że do serca Jego znajdzie dostęp również prosta, niewymyślna radość”. Lud chrześcijański dawno odczytał ten rys Matki Jezusa, nazywając Ją „Pocieszycielką strapionych” i „Przyczyną naszej radości”. Modląc się do Niej: „Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj... Przeto Orędowniczko nasza, One miłosierne oczy Twoje na nas zwróć...” – uprzedził w ten sposób teologów. Mimo zagadkowej, i na pierwszy rzut oka twardej, odpowiedzi Jezusa (w. 4), nie traci nadziei. Zwraca się do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (w. 5). Rzekła to z taką wiarą, że ich zachęciła. Uwierzyła, zanim Jezus dokonał znaku. Wierząca bez znaku. „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29). „W Kanie Maryja jawi się jako wierząca w Jezusa; Jej wiara sprowadza pierwszy znak i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach” (RM 21). Pierwszy autentyczny uczeń Jezusa. Uczniowie obecni na weselu uwierzą dopiero po znaku (w. 11).

Po interwencji u Syna znika. Nikt Jej nie dziękuje, nikt o Niej nie pamięta. Od tego momentu cała uwaga skierowana jest na Jezusa, który nakazuje napełnić stągwie wodą: dokonuje znaku. Starosta chwali dobre wino, młodzi i ich rodzice – uratowani od kompromitacji, Jezus objawił swoją chwałę, uczniowie uwierzyli w Niego. To wszystko zapoczątkowała Jej ufna i pokorna prośba, Jej wrażliwość i dobroć. Nic z tego nie wzięła dla siebie. Jako Matka jest dla innych: dla swego Syna i jego chwały; dla uczniów i ich wiary, dla biednych, zakłopotanych ludzi. Jej egzystencja, podobnie jak Jej Syna, jest proegzystencją.

Tę interwencję Maryi tak komentuje św. Jan Paweł II: „Jest to więc pośrednictwo: Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: prawo – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy: Maryja się za ludźmi” (RM 21). Pośrednictwo Maryi nie umniejsza jednak „tego jedyne go pośrednictwa Chrystusa, lecz ukazuje Jego moc, ponieważ Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (1 Tm 2,5-6). Od tego jedyne go pośrednictwa całkowicie jest zależne pośrednictwo Maryi” (KK 60). Właśnie w takim znaczeniu wydarzenie w Kanie Galilejskiej jest jakby zapowiedzią pośrednictwa Maryi, które skierowane jest do Chrystusa, a zarazem zmierza do objawienia Jego zbawczej mocy.

Ojciec Święty podkreśla, że Maryja pośredniczy jako Matka; Jej pośrednictwo ma charakter wstawienniczy, tj. modlitewny, błagalny. Jej pośrednictwo nie umniejsza jedyne go pośrednictwa Jezusa, ponieważ jest od Niego całkowicie zależne. W wołaniu wiernych, zanoszonym do Matki Jezusa: „Módl się za nami” – wyraża się wiara w takie właśnie pośrednictwo.

Kerygmat Kany

Wydarzenie w Kanie Galilejskiej napełnia radością i nadzieją, ale również stawia wymagania.

Najpierw napełnia radością i nadzieją. Obraz Kany – to obraz Kościoła; w centrum tego Kościoła jest Jezus dokonujący znaku, wokół Niego są uczniowie – pierwociny i filary Kościoła. Uczta weselna jest obrazem eklezjalnym. W tym Kościele blisko Jezusa i Jego uczniów jest Maryja – Matka prosząca. Uczestniczy Ona w zwykłej ludzkiej radości i przyczynia się do niej. Wstawia się do swego Syna za wszystkich uczestników wesela, dla wszystkich bowiem brakło wina. Chrystus nie odmawia prośbie swej

Matki. Ile w tym obrazie nadziei! Mamy Matkę, która ma czujne i dobre oczy, jak Jej Syn; złote i wrażliwe serce jak On: ręce skłonne do pomocy, jak Jego ręce łamiące chleb głodnym, dotykające chorych. Jest się więc z czego cieszyć. Ale nie wystarczy się tylko cieszyć. Tu bardziej niż gdzie indziej należy z naciskiem przypomnieć złotą regułę kultu maryjnego: prawdziwa pobożność maryjna nie polega na przemijającym uczuciu, lecz na wierze, synowskiej miłości i na naśladowaniu.

Naśladowanie... Pewien misjonarz pracujący w Afryce Południowej opowiada: jechał kiedyś pociągiem i odmawiał brewiarz, w brewiarzu miał kolorowy obrazek Matki Bożej. Murzyn przyglądał się od pewnego czasu temu obrazkowi. Zaciekawiony obrazkiem, przerwał misjonarzowi modlitwę i zapytał: „Kto to jest? Twoja siostra?” – Nie „Narzeczona?” – Nie. „Któż to więc jest?” – Moja Matka – odparł misjonarz. Czarny popatrzył na obrazek, na misjonarza i z przekonaniem powiedział: „Toś ty nic do Niej nie podobny”. Na najbliższym przystanku Murzyn wysiadł; misjonarz zaczął się zastanawiać, w czym nie jest do Niej podobny. Zróbmy rachunek sumienia. Moje oczy – czy mają w sobie coś z dobrych oczu Maryi i Jej miłosiernego Syna? Moje serce – czy ma coś z wrażliwości serca Maryi i Jej Syna? Moje ręce – czy potrafią trudzić się dla innych? Czy potrafię dojrzeć najdrobniejsze potrzeby braci, współczuć im i pomagać? Czy potrafię to czynić dyskretnie, nie czekając na oklaski? Jaka jest moja obecność wśród ludzi? Konsumpcyjna, czy służebna? Czy mam w sobie coś z maryjnej proegzystencji?

* * *

Poznaliśmy tu szczególny rys Maryi: sprawiać innym zwykłą, prostą radość: być dla innych przyczyną radości, pocieszycielką w strapieniu. Jest to rys bardzo Boży i bardzo Chrystusowy. Święty Paweł w pozdrowieniu Drugiego Listu do Koryntian pisze: „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy. Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce pociechą, której doznajemy od Boga. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy” (2 Kor 1, 3-5). Bóg jest tym, który nas pociesza; od Chrystusa również doznajemy pociechy. Ewangelie nas uczą, że narodziny Jezusa, Jego słowa i czyny sprawiły ludziom radość (Mt 2, 10; 13, 20; Łk 2, 10); Słusznie Erazm z Rotterdamu powiedział o Jezusie: „Chrystus – ten uwesеляjący wszystkich”. W tej wielkiej Bożej tradycji pocieszania trzeba umieścić również Maryję, Pocieszycielkę strapiionych. Bóg pocieszający... Chrystus rozdający radość... Matka Jezusa, Przyczyna naszej radości... Dojrzeć smutek drugiego człowieka, odczytać z jego oczu i dzielić się tą bardzo zwykłą codzienną radością – to czyn Boży, Chrystusowy, maryjny, ewangeliczny. A może to nawet szczyt subtelności chrześcijańskiej. Czy mam coś z tej subtelności maryjnej? Czy się nauczyłem tego w Jej szkole? Są takie dni i czasy w ciągu roku, gdy Kościół nam przypomina o tej zwykłej dobroci: św. Mikołaj, gwiazdka, imieniny, narodziny, jubileusze... Tak niewiele kosztuje, a tyle daje radości.

ks. Józef Kudasiewicz

Artykuł pochodzi ze strony:

<http://www.kielce.opoka.org.pl/czytelnia/?w=510> albo <http://liturgia.wiara.pl/doc/419322.matka-kosciola>